

Smutek stewardessy

**- To spektakl o depresji
- stawia sprawę jasno
reżyserka Agata
Baumgart. Premiera
„O szczytach rozpaczy
uśmiechu stewardessy”
w sobotę w Teatrze
Nowym.**

KAJETAN KURKIEWICZ

W sennych marach tytułowej Stewardessy (Dorota Abbe), na pokładzie samolotu spotkają się ona, cierpiąca Mistrzyni (Martyna Zarembe-Maćkowska) oraz pewna znana i dość niepokojąca pisarka (Bożena Borowska-Kropielnicka).

Wszystkie przemówią kolędą cytatów z ulotek, tekstów literackich, esejów politycznych i opracowań medycznych, uzupełnionych autorskim tekstem twórców spektaklu. - Chcemy powiedzieć czym jest depresja. To nie zwykły dół, tylko choroba - mówi reżyserka Agata Baumgart sama zmagająca się z nią od lat.

Twórcy mierzą się z mitem depresji, jako inspirującego stanu, w którym tworzy się sztuka. - Walczę z tym. To stan bierności i niemocy - mówi reżyserka. - To świetnie, że osoby znane mówią o chorobie. Ale często nacisk kładzie się na to, że one coś osiągnęły mimo choroby. A prawda jest taka, że niestety większość ludzi nie osiąga wte-

dy swoich celów. Z jednej strony to motywuje, ale z drugiej wywołuje wyrzuty sumienia - tłumaczy Baumgart.

Dramaturg Michał Pabian też choruje na depresję. Żartuje, że w pracy nad spektaklem zbliżyło go z reżyserką... pożyczanie tabletek. - Nie ma dziś języka, którym można opisać różnicę między smutkiem, a cierpieniem i chorobą. Naszym sposobem jest przekształcanie tego w ironię, podejście z dystansem - mówi.

Pierwszą połowę tytułu sztuki autorzy zaczerpnęli z traktatu rumuńskiego filozofa Emila Ciorana. Drugą z piosenki Zbigniewa Wodeckiego. - Gdy ci bardzo źle, gdy cię dręczą stresy, masz cudowny lek - uśmiech stewardessy - parodiuje Pabian. - Stewardessa pojawia się jako symbol wklejonego uśmiechu i dbania o wizerunek. Żeby nie obarczać ludzi chorobą, trzeba się ciągle uśmiechać. A jak się przyzna, że jestem chorym, to w odpowiedzi dostaniemy tylko „no to chodź na miasto”, a to najgorsze. My nie będziemy się rozklewiał i uprawiać rytuałów smutku i melancholii. Uciekamy w świat snu, kampu, kiczu - mówi dramaturg.

W czerwcu spektakl zwyciężył w konkursie Scena Debiutów, w którym prezentują się studenci ostatnich lat reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie. W nagrodę wejdzie do repertuaru Teatru Nowego. ●

Premiera w sobotę o godz. 20 na Trzeciej Scenie. Kolejne spektakle 13 i 16 listopada.